

Religijne, Do celnika Mateusza (Ballada o celniku)

Do celnika Mateusza przyszedł Pan.
Czy przemieni jego życie pełne płam?
Po cóż idzie do grzesznika,
Tego zdziercy i oszusta?
Czyżby nie miał już do kogo dzisiaj iść?

A Mateusz to wyczytał z oczu Pana,
Postanowił wynagrodzić krzywdę, zło.
Jeślim kogoś skrzywdził z ludzi,
To podwójnie wynagradzam,
A ubogim pół majątku mego dam.

Teraz widzę już przed sobą nową drogę,
Muszę zatrzeć tamtą starą, pełną płam.
Idę razem z moim Panem
Rzucać sieci, łowić ludzi
I nowinę tak wspaniałą głosić wam.

Ja, Mateusz, wyczytałem z oczu Pana,
Postanawiam wynagrodzić krzywdę wam.
Jeślim kogoś skrzywdził z ludzi,
To podwójnie wynagradzam,
A ubogim pół majątku mego dam.